



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO INDONEZJI, PAPUI NOWEJ GWINEI,
TIMORU WSCHODNIEGO I SINGAPURU
(2-13 września 2024 r.)

**KONFERENCJA PRASOWA OJCA ŚWIĘTEGO
W DRODZE POWROTNEJ**

Papieski lot
Piątek, 13 września 2024 r.

[Multimedia]

Matteo Bruni

Wasza Świątobliwość, dziękujemy za te dni, wiele dni podróży. Dziękujemy również za to, że bardziej dostrzegaliśmy radość ludzi, niż nasze zmęczenie. A teraz kilka pytań dziennikarzy, którzy podróżowali z Waszą Świątobliwością. Pierwsze, zgodnie z tradycją...

Papież Franciszek:

Najpierw chciałbym podziękować wam wszystkim za tę pracę, za to towarzyszenie mi w podróży, które jest dla mnie bardzo ważne. Chciałbym również pogratulować „nestorce”, Valentinie Alazraki, która odbywa już 160. podróż, wliczając obecną. Nie powiem jej, że musi przejść na emeryturę, ale żeby kontynuowała swoją pracę.

Teraz możecie zadawać pytania, i dziękuję bardzo.

Matteo Bruni

Wasza Świątobliwość, pierwsze zada dziennikarka pochodząca z Singapuru, Pei Ting Wong, z

„The Straits Times”. Zada pytanie po angielsku, a ja je przetłumaczę.

Pei Ting Wong, „The Straits Times”

Ojcie Świty Franciszku, cieszę się, że Ojciec Świty dobrze się czuje i powraca do Rzymu. Mam nadzieję, że Ojcu Świtemu podobała się wizyta w Singapurze i smakowały lokalne potrawy. Mamy żywe doświadczenia z Singapuru i możemy od tego zacząć. Co się Waszej Świątobliwości podobało najbardziej – kultura, ludzie? Czy coś Cię zaskoczyło? Czego Singapur może nauczyć się od trzech innych krajów, które odwiedziliśmy? Mam szczególnie na myśli Twoje przesłanie o godziwym wynagrodzeniu dla migrantów z niskimi zarobkami. Co zainspirowało to przesłanie i jakie masz przemyślenia na ten temat? I jeszcze jedno pytanie: powiedziałeś, że Singapur ma do spełnienia bardzo szczególną rolę na arenie międzynarodowej. Co może Singapur zrobić w świecie pełnym konfliktów? Jak Watykan, jako sojusznik dyplomatyczny, może wnieść swój wkład w tej dziedzinie?

Papież Franciszek

Dziękuję Pani. Przede wszystkim nie spodziewałem się, że Singapur tak wygląda. Podobno jest nazywany „Nowym Jorkiem Wschodu” – kraj rozwinięty, czysty, z wykształconymi ludźmi, wielkie wieżowce. Również ogromna kultura międzyreligijna. Spotkanie międzyreligijne, które odbyło się na koniec, było wzorem braterstwa. Kiedy rozmawiałem o migrantach, zobaczyłem wieżowce dla robotników – luksusowe wieżowce, a te dla pracowników też są dobrze utrzymane i czyste, co bardzo mi się podobało. Nie wyczułem tam dyskryminacji. Zachwyciła mnie kultura. Na przykład na spotkaniu ze studentami ostatniego dnia: bardzo mnie poruszyła kultura. Rola międzynarodowa: dowiedziałem się, że w przyszłym tygodniu odbędzie się wyścig Formuły 1. Rola międzynarodowa to rola stolicy, która przyciąga różne kultury, i jest to ważne. Jest wielką stolicą. Nie spodziewałem się czegoś takiego.

Pei Ting Wong

Było też inne pytanie, czego Singapur mógłby się nauczyć od trzech innych krajów – Papui-Nowej Gwinei, Indonezji, Timoru Wschodniego?

Papież Franciszek

Zawsze można się czegoś nauczyć od innych, bo każdy człowiek i każdy kraj mają swoje wyjątkowe bogactwo. Dlatego ważne jest braterstwo w komunikacji. Na przykład, kiedy myślę o Timorze Wschodnim, widziałem tam wiele dzieci. W Singapurze nie widziałem tylu dzieci. Może to coś, czego można się nauczyć...

Pei Ting Wong

Tak, mamy niski wskaźnik urodzeń.

Papież Franciszek

Czy się boją? Jaki jest u was wskaźnik urodzeń?

Pei Ting Wong

Poniżej 1,2%, niższy niż w Japonii, o ile wiem.

Papież Franciszek

Przyszłością są dzieci. Pomyślcie o tym. Dziękuję! A przy okazji – wy, mieszkańcy Singapuru, jesteście bardzo sympatyczni! *You smile, smile...*

Matteo Bruni

Drugie pytanie, Wasza Świątobliwość, pochodzi od Delfima De Oliveiry, który jest dziennikarzem telewizji GMN w Timorze Wschodnim. Zada pytanie w języku portugalskim, ale mamy jego tłumaczenie.

Delfim De Oliveira, GMN TV, Grupo Média Nacional, z Timoru Wschodniego

Ojcze Święty, dziękuję Tobie za tę możliwość. Twoje ostatnie przesłanie podczas Mszy św. w Taci Tolu jest obecnie najpopularniejszą wiadomością w Timorze. Użyłeś wyrażenia „krokodyl”, aby zwrócić uwagę Timorczyków na obecność krokodyli w Timorze Wschodnim. Co chciałeś przez to powiedzieć?

Papież Franciszek

Użyłem obrazu krokodyli, które wychodzą na plażę. Timor Wschodni ma prostą, rodzinną, radosną kulturę i ma kulturę życia. Ma wiele dzieci, naprawdę wiele, a kiedy mówiłem o krokodylach, miałem na myśli idee, które mogą przyjść z zewnątrz, aby zniszczyć tę harmonię, jaką macie. Powiem coś jeszcze: zakochałem się w Timorze Wschodnim. Czy jeszcze coś?

Delfim De Oliveira, GMN TV, Grupo Média Nacional

Lud Timoru Wschodniego jest w większości katolicki, ale obecnie rosną wpływy sekt. Czy termin „krokodyl” odnosi się także do nich?

Papież Franciszek

Możliwe, ja nie mówiłem o tym konkretnie, ale może tak być. Każdą religię należy szanować, ale trzeba odróżniać religię od sekty. Religia jest powszechna, każda religia. Sekta natomiast jest ograniczająca, to mała grupa, która zawsze ma jakieś inne zamiary. Dziękuję i gratuluję pięknego kraju!

Matteo Bruni

Trzecie pytanie zada Francisca Christy Rosana, z Tempo Media Group, dziennikarka z Indonezji, która, jak Wasza Świątobliwość wie, kilka dni temu obchodziła urodziny.

Francisca Christy Rosana, Tempo Media Group

Dziękuję, Ojcie Świątobliwy Franciszku. Jestem Francisca z „Tempo Magazine”. Mam nadzieję, że Wasza Świątobliwość spędził niezapomniane chwile w Indonezji, ponieważ ludzie w Indonezji, nie tylko katolicy, czekali na Waszą Świątobliwość od dawna. A to moje pytania: zdaliśmy sobie sprawę, że kraj wciąż walczy o demokrację. Jak to widzisz i jakie jest Twoje przesłanie dla nas? I ostatnie: Indonezja ma czasami ten sam problem co Papua-Nowa Gwinea: inwestycje w sektorze wydobywczym służą tylko oligarchom, a tymczasem lokalni i rdzenni mieszkańcy nie odnoszą żadnych korzyści. Co o tym sądzisz i co można zrobić? Dziękuję, Ojcie Świątobliwy Franciszku.

Papież Franciszek

To jest problem, powiedziałbym, powszechny krajów rozwijających się. Dlatego ważne jest to, co mówi nauka społeczna Kościoła: musi istnieć dialog między różnymi warstwami społeczeństwa. Powiedziała pani, że Indonezja to kraj rozwijający się, i jest jednym z obszarów, które mogą wymagać rozwoju, są relacje społeczne. Jestem zadowolony z wizyty w pani kraju. Było bardzo dobrze, wspaniale!

Matteo Bruni

Wasza Świątobliwość, media z Papui-Nowej Gwinei śledziły z wielkim zainteresowaniem Twoją podróż, ale niestety nie mogli mieć swojego dziennikarza na pokładzie. Zatem chciałbym zapytać, czy zechciałbyś podzielić się czymś o Papui-Nowej Gwinei, zwłaszcza o Vanimo, gdzie – wydaje mi się – osobiście chciałeś się udać?

Papież Franciszek

Podobał mi się ten kraj, widziałem, że intensywnie się rozwija. Ponadto chciałem udać się do Vanimo, aby spotkać grupę księży i sióstr zakonnych z Argentyny, którzy tam pracują, i zobaczyłem bardzo dobrze zorganizowaną społeczność. We wszystkich krajach sztuka jest dobrze rozwinięta: tańce, różne formy poezji... Ale w Papui-Nowej Gwinei sztuka jest

niesamowita, szczególnie w Vanimo. Misjonarze, których odwiedziłem, pracują w dżungli. Bardzo mi się tam podobało, zarówno Vanimo, jak i cały kraj. Dziękuję.

Matteo Bruni

Dziękuję Wasza Świątobliwość. Kolejne pytanie zada Stefania Falasca, która pisze także dla chińskiej witryny internetowej Tianou Zhiku.

Stefania Falasca, Tianou Zhiku

Dobry wieczór, Ojcie Świąty. Niestety nie mówię po chińsku. Lecimy z Singapuru, kraju z większością chińską, będącego modelem harmonijnego i pokojowego współżycia. A odnośnie pokoju, chciałabym, mając też na uwadze bliskość Chin kontynentalnych, zapytać o Twoje opinie na temat wysiłków Chin na rzecz zawarcia rozejmu w regionach objętych konfliktami, takich jak Strefa Gazy. W lipcu w Pekinie podpisano „Deklarację Pekijską” w celu zakończenia podziałów między Palestyńczykami. Czy są obszary współpracy na rzecz pokoju między Chinami a Stolicą Apostolską? I ostatnia rzecz: zbliża się odnowienie umowy między Chinami a Stolicą Apostolską dotyczącej nominacji biskupów. Czy Wasza Świątobliwość jest zadowolony z dotychczasowych wyników i dialogu?

Papież Franciszek

Co do ostatniego pytania: jestem zadowolony z dialogów z Chinami. Wynik jest dobry, również w kwestii nominacji biskupów, a współpraca opiera się na dobrej woli. Pytałem Sekretariat Stanu o postępy i jestem zadowolony. Jeśli chodzi o Chiny, postrzegam je jako przedmiot marzeń, w tym sensie, że chciałbym odwiedzić ten kraj. To wielki kraj, podziwiam Chiny, szanuję Chiny. To kraj o tysiącletniej kulturze, zdolny do dialogu i wzajemnego zrozumienia, niezależnie od różnych systemów władzy, jakie miały. Uważam, że Chiny są obietnicą i nadzieją dla Kościoła. Współpraca jest możliwa, a z pewnością w rozwiązywaniu konfliktów. W tej chwili kardynał Zuppi prowadzi działania w tej dziedzinie, i także ma relacje z Chinami.

Matteo Bruni

Dziękuję Waszej Świątobliwości. Następne pytanie zada Anna Matranga, z CBS News, którą Wasza Świątobliwość zna.

Anna Matranga, CBS NEWS

Dobry wieczór, Ojcie Świąty, zawsze wypowiadałeś się w obronie godności życia. W Timorze Wschodnim, kraju z wysokim wskaźnikiem urodzeń, powiedziałeś, że czujesz pulsującą energię życia, zwłaszcza z powodu obecności licznych dzieci. W Singapurze mówiłeś o obronie praw

migrantów. W kontekście nadchodzących wyborów w Stanach Zjednoczonych chciałabym zapytać: jaką radę mógłbyś dać katolickiemu wyborcy, który musi wybierać między kandydatem popierającym przerywanie ciąży a takim, który chciałby deportować 11 milionów migrantów?

Papież Franciszek

Obie te postawy są przeciwko życiu: zarówno ta, który odrzuca migrantów, jak i ta, który zabija dzieci. Obydwie są nie do zaakceptowania. Nie można wybierać, ja nie jestem Amerykaninem, nie będę tam głosował. Ale powiedzmy to jasno: odsyłanie migrantów, nieudzielanie migrantom możliwości pracy, brak gościnności wobec nich to grzech, i to ciężki. W Starym Testamencie powtarza się ciągle ten sam refren: opiekuj się sierotą, wdową i cudzoziemcem, czyli migrantem. Te trzy kategorie osób lud Izraela musi chronić. Kto nie chroni migrantów dopuszcza się zaniedbania, to grzech, także przeciwko życiu tych ludzi. Kiedy odprawiałem Mszę św. na granicy, w pobliżu diecezji El Paso, widziałem wiele butów migrantów, którzy skończyli tragicznie. Obecnie w obrębie Ameryki Środkowej istnieje przepływ migrantów, którzy często są traktowani jak niewolnicy, bo inni to wykorzystują. Migracja to prawo, które było już ujęte w Piśmie Świętym, w Starym Testamencie: cudzoziemiec, sierota i wdowa – nie zapomnijcie o nich. To właśnie myślę o kwestii migrantów. A co do aborcji, nauka mówi jasno: już w pierwszym miesiącu ciąży wszystkie narządy człowieka są obecne. Dokonywanie aborcji to zabicie człowieka. Czy podoba ci się to słowo, czy też nie, ale to jest zabójstwo. Kościół nie jest zamknięty, bo nie pozwala na aborcję. Kościół nie pozwala na aborcję, ponieważ jest to zabójstwo. To zabójstwo, i musimy być tego świadomi. Odsyłanie migrantów, odmówienie im możliwości rozwoju i odbieranie im możliwości wyboru, gdzie chcą żyć to coś strasznego. Usuwanie dziecka z łona matki to morderstwo, bo tam jest życie. I w tej kwestii musimy mówić jasno. „Nie, ale, może...”. Nie ma żadnego „ale”, obie te rzeczy są jednoznaczne. Nie zapominajmy o cudzoziemcu, sierocie i wdowie.

Anna Matranga, CBS NEWS

Ojciec Święty, czy uważasz, że mogą istnieć okoliczności, w których katolik mógłby głosować na kandydata popierającego przerwanie życia?

Papież Franciszek

W moralności politycznej zwykle mówi się, że niegłosowanie to coś złego. Trzeba głosować. Trzeba wybrać mniejsze zło. Kto nim jest? Ta pani czy ten pan? Nie wiem, każdy musi to rozważyć w swoim sumieniu i podjąć decyzję.

Matteo Bruni

Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Następne pytanie zadaje Mimmo Muolo z „Avvenire”.

Mimmo Muolo, „Avvenire”

Dobry wieczór, Wasza Świątobliwość, i dziękuję za te dni. W imieniu dziennikarzy włoskich chciałbym zadać Waszej Świątobliwości pytanie: czy istnieje ryzyko, że konflikt w Gazie rozszerzy się także na Zachodni Brzeg. Kilka godzin temu doszło tam do wybuchu, w wyniku którego zginęło 18 osób, w tym pracownicy ONZ. Jakie są Twoje odczucia w tej chwili i co chciałbyś powiedzieć walczącym stronom? Czy istnieje możliwość mediacji Stolicy Apostolskiej w celu doprowadzenia do zawieszenia broni i upragnionego pokoju?

Papież Franciszek

Stolica Apostolska nad tym pracuje. Powiem wam jedno: codziennie dzwonię do Gazy, do parafii w Gazie. Tam, w parafii i w kolegium, przebywa 600 osób: chrześcijan, muzułmanów... ale żyją jak bracia. Opowiadają mi o trudnych i strasznych rzeczach. Nie mogę ocenić, czy ta wojna jest zbyt krwawa, ale kiedy widzi się ciała zabitych dzieci, kiedy bombarduje się szkołę, ponieważ podejrzewa się, że są tam bojownicy – to jest straszne, bardzo straszne. Czasami mówi się, że to wojna obronna, ale wydaje mi się, że niekiedy jest to wojna... to za wiele, za wiele. Przepraszam, że to mówię, ale nie widzę, żeby podejmowano kroki w kierunku pokoju. Na przykład, w Weronie miałem piękne doświadczenie: Żyd, którego żona zginęła w bombardowaniu, i mężczyzna z Gazy, którego córka została zabita rozmawiali o pokoju, objęli się i dali świadectwo braterstwa. Powiem to tak: braterstwo jest ważniejsze niż zabijanie brata. Braterstwo, podanie sobie ręki. Na końcu, ten kto wygra wojnę, doświadczy wielkiej porażki. Wojna to zawsze porażka, zawsze, bez wyjątku. I tego nie możemy zapomnieć. Dlatego wszystko, co robimy dla pokoju, jest ważne. I chcę powiedzieć coś jeszcze, choć może to być polityczne: dziękuję królowi Jordanii, jest człowiekiem pokoju. Król Abdullah to dobry człowiek.

Matteo Bruni

Kolejne pytanie zada Lisa Weiss z niemieckiej stacji telewizyjnej ARD.

Lisa Weiss, ARD

Ojciec Święty, dziękuję za minione dni. Podczas tej podróży Wasza Świątobliwość otwarcie mówił o problemach, a nie tylko o pięknie każdego kraju. I właśnie dlatego zadawaliśmy sobie pytanie, dlaczego nie wspomniałeś o problemie kary śmierci, która wciąż obowiązuje w Singapurze?

Papież Franciszek

To prawda, nie przyszło mi to do głowy. Kara śmierci nie działa. Musimy ją stopniowo zlikwidować, powoli. Wiele krajów ma takie prawo, ale nie wykonuje wyroków. W Stanach Zjednoczonych dzieje się tak w niektórych stanach... Kara śmierci musi zostać zatrzymana. To nie w porządku, nie

powinno tak być.

Matteo Bruni

Następne pytanie zada Simon Leplâtre z „Le Monde”.

Simon Leplâtre, „Le Monde”

Wasza Świątobliwość, dziękuję za tę fascynującą podróż. W Timorze Wschodnim wspomniałeś o młodych ofiarach nadużyć seksualnych. Oczywiście, od razu pomyśleliśmy o biskupie Belo. We Francji mamy podobny przypadek z Abbé Pierre'em, założycielem stowarzyszenia charytatywnego Emmaüs, który przez wiele lat był przez Francuzów wybierany na najbardziej lubianą osobę. W obu przypadkach ich charyzma sprawiała, że trudniej było uwierzyć w oskarżenia. Chciałbym zapytać: co wiedział Watykan na temat Abbé Pierre'a? Co możesz powiedzieć ofiarom i społeczeństwu, które ma trudności z uwierzeniem, że ktoś, kto uczynił tak wiele dobra, mógł popełnić takie zbrodnie? I nawiązując do Francji, czy będziesz w Paryżu na inauguracji Notre-Dame w grudniu?

Papież Franciszek

Odpowiem najpierw na ostatnie pytanie: nie, nie pojadę do Paryża. Teraz pierwsze pytanie. Poruszyłeś bardzo bolesny i delikatny temat. Ludzie dobrzy, ludzie, którzy czynią dobro – wspomniałeś Abbé Pierre'a. Przy tak wielu dobrych uczynkach okazuje się, że ta osoba jest strasznym grzesznikiem. To nasza ludzka kondycja. Nie możemy mówić: „ukryjmy to, aby nie było widać”. Publiczne grzechy muszą być publicznie potępiane. Abbé Pierre zrobił wiele dobrego, ale był też grzesznikiem. Musimy o tym mówić otwarcie, nie ukrywać tego. Walka z nadużyciami to zadanie dla nas wszystkich. Nie tylko walka przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu, ale przeciwko wszelkim rodzajom nadużyć: nadużyciom społecznym, nadużyciom edukacyjnym, zmianie mentalności ludzi, odbieraniu im wolności. Nadużycia to, moim zdaniem, rzecz demoniczna, bo każde nadużycie niszczy godność człowieka. Uważam, że każde nadużycie próbuje zniszczyć w nas to, czym jesteśmy: obraz Boga. Cieszę się, gdy takie przypadki wychodzą na jaw. Powiem wam coś, o czym może już wspominałem: trzy lata temu odbyło się spotkanie z przewodniczącymi Konferencji Episkopatów na temat nadużyć seksualnych i innych. Mieliśmy wtedy bardzo szczegółowe dane, chyba z ONZ, i wynikało z nich, że 42-46% nadużyć ma miejsce w rodzinie lub w najbliższym sąsiedztwie (brak dźwięku). Na koniec: nadużycia seksualne wobec dzieci i małoletnich to zbrodnia i hańba.

Matteo Bruni

Może, ze względu na polecenia kapitana samolotu, powinniśmy na chwilę usiąść. Jeśli Wasza Świątobliwość chce wznowić, możemy usiąść tutaj. Może w międzyczasie przejdziemy do

kolejnego pytania – Elisabetty Piqué z gazety „La Nación”, którą Wasza Świątobliwość dobrze zna.

Elisabetta Piqué, „La Nación”

Przed wszystkim dziękuję za tę piękną podróż na krańce świata. Była to najdłuższa podróż pontyfikatu. A mówiąc o długich podróżach, wielu kolegów pytało: czy Ojciec Święty pojedzie do Argentyny? Wasza Świątobliwość wiele razy mówił: może pod koniec roku. Zatem pierwsze pytanie: pojedziemy do Argentyny, czy też nie? I drugie pytanie dotyczy Wenezueli. Jak Wasza Świątobliwość wie sytuacja tam jest dramatyczna. W czasie, gdy podróżowałeś, prezydent wybrany teoretycznie na urząd musiał udać się na wygnanie do Hiszpanii. Jakie przesłanie chciałbyś przekazać narodowi Wenezueli? Dziękuję.

Papież Franciszek

Nie śledziłem sytuacji w Wenezueli, ale moje przesłanie dla rządzących to: rozmawiajcie i szukajcie pokoju. Dyktatury nie działają i kończą się źle, prędzej czy później. Przeczytajcie historię Kościoła... Powiedziałbym, że rząd i ludzie muszą zrobić wszystko, aby znaleźć drogę do pokoju dla Wenezueli. Nie jestem w stanie wydać opinii politycznej, ponieważ nie znam szczegółów. Wiem, że biskupi wypowiadali się i ich przesłanie na pewno jest lepsze. Co do Argentyny – to jeszcze nie jest zdecydowane. Chciałbym tam pojechać, to mój lud, chciałbym tam pojechać, ale decyzja jeszcze nie zapadła. Jest kilka rzeczy, które trzeba najpierw rozwiązać. Czy to wszystko?

Elisabetta Piqué, „La Nación”

Od grupy hiszpańskiej: W przypadku tej podróży, czy możliwy byłby przystanek na Wyspach Kanaryjskich?

Papież Franciszek

Czytasz w moich myślach, prawda? Trochę o tym myślę, by udać się na Wyspy Kanaryjskie, bo są tam sytuacje związane z migrantami przybywającymi drogą morską, a chciałbym być blisko zarówno rządu, jak i ludu Wysp Kanaryjskich. Tak to wygląda.

Matteo Bruni

Wasza Świątobliwość, może możemy zadać ostatnie pytanie przed lunchem, ze strony indonezyjskiego dziennikarza, Bonifasiusa Josie Susilo Hardianto, z Kompas.id.

Josie Bonifasius Susilo, Kompas.id

Dziękuję, Ojcie. Niektóre kraje zaczynają się wycofywać z zaangażowania w Porozumienie Paryskie ze względów ekonomicznych, zwłaszcza po pandemii. Wiele krajów waha się, czy przejść na zieloną energię i porzucić paliwa kopalne. Co o tym Wasza Świątobliwość myśli?

Papież Franciszek

Uważam, że problem klimatyczny jest poważny, bardzo poważny. Od spotkania w Paryżu (COP21 z 2015 roku), które było szczytem, kolejne spotkania klimatyczne są coraz mniej efektywne. Dużo się mówi, ale mało robi. Takie mam wrażenie. O tym pisałem w moich dokumentach *Laudato si'* i *Laudate Deum*.

Matteo Bruni

Dziękujemy Waszej Świątobliwości.

Papież Franciszek

Dziękuję wam wszystkim, naprzód i odwagi! Miejmy nadzieję, że teraz coś nam podadzą do jedzenia! (śmiech).

Oj nie, jest jeszcze coś, na co nie odpowiedziałem.

Matteo Bruni

Chodzi o dopełnienie odpowiedzi na pytanie Simona Leplâtre'a:

Papież Franciszek

Co Watykan wiedział o Abbé Pierre? Nie wiem, kiedy Watykan się o tym dowiedział, nie mam takich informacji, ponieważ nie byłem tu wtedy ani nie przyszło mi do głowy, żeby to badać. Ale z pewnością po jego śmierci te informacje były znane, przedtem nie wiem.

Matteo Bruni

Jeszcze raz dziękuję, Wasza Świątobliwość, za to wyjaśnienie. Dobrego zakończenia podróży.